

Z ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO (komunikaty prasowe)

W dniach 10-11 grudnia zostały wydane dwa niezwykle ważne dla realizacji przez osoby zatrzymane i tymczasowo aresztowane prawa do obrony orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – wyrok w sprawie K 37/11 dotyczący obecności zatrzymującego podczas rozmowy zatrzymanego z adwokatem (uznanie art. 245 § 1 k.p.k. za niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji) oraz wyrok w sprawie K 25/11 dotyczący zasad porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą (uznanie art. 73 § 3 – kontrola korespondencji - za niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji).

O ile jednak należy w pełni podzielić zdanie Trybunału odnośnie niekonstytucyjności art. 245 § 1 k.p.k., to drugi wyrok można uznać za satysfakcjonujący jedynie częściowo. Należy bowiem przypomnieć, że skarga RPO kwestionowała w tym przypadku zgodność z konstytucją obu paragrafów art. 73 k.p.k., tj. § 2 i § 3. Jak słusznie podnosił Rzecznik – „Art. 73 § 2 k. p. k. poprzez odwołanie się do bardzo pojemnej i nieskonkretyzowanej przesłanki "szczególnie uzasadnionego wypadku" pozwala w postępowaniu przygotowawczym prokuratorowi rozciągać ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony także na inne, bliżej nieokreślone obszary. Nie zapewnia przy tym możliwości weryfikacji motywów, którymi kierował się prokurator wprowadzając przejściowe ograniczenie prawa do obrony. W rezultacie to nie ustawodawca wyznacza w tym zakresie granice korzystania z konstytucyjnego prawa do obrony, lecz prokurator nieskrępowany wyraźnymi wskazaniem ustawodawcy. Jak wskazuje wnioskodawca prowadzi to do wniosku, że kwestionowany przepis jest niezgodny z konstytucją, gdyż pozostawia prokuratorowi nadmierną swobodę w określaniu ostatecznego kształtu przejściowego ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony.” Niestety powyższe argumenty, choć znacznej wagi, nie znalazły przełożenia na uznanie przez Trybunał również niekonstytucyjności art. 73 § 2 k.p.k. i wyeliminowanie tej wysoce kontrowersyjnej normy z porządku prawnego.

Oba wyroki wpisują się w toczoną od wielu lat walkę o zapewnienie odpowiednich standardów stosowania środków przymusu w polskim procesie karnym.

Wyrok TK z dnia 11 grudnia 2012, sygn. akt K 37/11

Brak przesłanki, której zaistnienie uprawnia zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem, jest niezgodny z konstytucją.

11 grudnia 2012 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący prawa do obrony (obecność zatrzymującego podczas rozmowy zatrzymanego z obrońcą).

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 245 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego przez to, że nie wskazuje przesłanki, której zaistnienie uprawnia zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

- Powyższy przepis traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.
- Rozprawie przewodniczył sędzia TK Wojciech Hermeliński, sprawozdawcą był prezes TK Andrzej Rzepliński.
- Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dz.U.

- Czekając na uzasadnienie wyroku, poniżej zamieszczamy informacje dotyczące motywów rozstrzygnięcia, które znalazły się w komunikacie prasowym TK, po wydaniu orzeczenia:

„Zakwestionowany przepis wzbudził wątpliwości konstytucyjne wnioskodawcy w części zawierającej słowa "zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny". Zatem tylko ta część art. 245 § 1 kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) podlegała kontroli konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

Trybunał podkreślił fundamentalny charakter prawa do obrony. Zbadał, od kiedy przysługuje konstytucyjne prawo do obrony. Mając także na uwagę orzecznictwo Sądu Najwyższego, Trybunał przyjął, że prawo do obrony, o którym mowa w art. 42 ust. 2 konstytucji odnosi się także do tej fazy postępowania, które poprzedza formalne postawienie zarzutów danej osobie. Kontakt zatrzymanego (osoby podejrzanej, w wypadku której zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa) z adwokatem jest kluczowy dla zapewnienia prawa do skutecznej obrony w trakcie całego postępowania karnego. Informacje uzyskane we wstępnym stadium postępowania karnego (przed postawieniem zarzutów) mogą mieć kluczowe znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie zatrzymanego. Równocześnie moment zatrzymania i pierwszych czynności procesowych jest związany ze stresem i zaskoczeniem zatrzymanego, co może prowadzić do podejmowania przez niego pochopnych decyzji, których skutki mogą zaważyć negatywnie na jego dalszych losach. Ze względu na te okoliczności konieczne jest umożliwienie zatrzymanemu efektywnej i profesjonalnej pomocy prawnej na kontrolowanym w tej sprawie wstępnym etapie postępowania karnego.

Trybunał przy orzekaniu wziął pod uwagę orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC). Trybunał zauważył, że ETPC odnosi prawo do obrony określone w art. 6 ust. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC) również do wstępnego stadium postępowania karnego. ETPC przyjmuje także, że jednym z podstawowych elementów prawa do obrony jest możliwość kontaktu z prawnikiem poza zakresem słuchu osoby trzeciej, co umożliwia otwartą i szczerą rozmowę pomiędzy prawnikiem a jego klientem. Podkreśla, że brak możliwości poufnego porozumiewania się, w tym otrzymywania poufnych poleceń od klienta powoduje, że pomoc prawna traci dużo ze swojej skuteczności. ETPC dopuszcza możliwość pewnych ograniczeń w zakresie nieskrępowanego kontaktu pomiędzy pozbawionym wolności klientem a jego prawnikiem, pod warunkiem istnienia ku temu ważnego powodu (takiego jak uzasadniona obawa utrudnienia postępowania w sprawie). Wymaga to oceny, czy z perspektywy całego postępowania ograniczenie to nie powoduje naruszenia prawa do rzetelnego procesu. Ograniczenie takie jest jednak sytuacją wyjątkową. Mając na uwadze orzecznictwo ETPC i standardy Rady Europy, Trybunał stwierdził, że prawo do uzyskaniu nieskrępowanej porady prawnej przez zatrzymanego - we wstępnym stadium postępowania karnego - ma kluczowe znaczenie dla zagwarantowania skutecznej możliwości bronięcia się na późniejszym etapie postępowania.

Trybunał zbadał, czy dopuszczenie obecności zatrzymującego przy rozmowie pomiędzy adwokatem a zatrzymanym, w taki sposób w jaki jest uregulowane w zakwestionowanym przepisie, jest dopuszczalnym w świetle art. 31 ust. 3 konstytucji ograniczeniem prawa do obrony.

Trybunał stwierdził, że art. 245 § 1 k.p.k. *in fine* przewiduje możliwość zastrzeżenia obecności zatrzymującego przy bezpośredniej rozmowie między zatrzymanym a jego adwokatem. Złożenie takiego zastrzeżenia przez zatrzymującego skutkuje jego obecnością w trakcie wskazanej rozmowy. Obecność ta ogranicza prawo do obrony zatrzymanego. Trybunał zauważył, że obecność zatrzymującego może spowodować nieprzekazywanie adwokatowi takich informacji, których udostępnienie osobom trzecim mogłoby utrudnić

postępowanie karne w sprawie. Równocześnie jednak zaskarżona regulacja, dążąc do uniemożliwienia przekazywania takich informacji, może uniemożliwić przekazywanie także takich informacji, których posiadanie przez adwokata jest niezbędne dla zapewnieniu zatrzymanemu skutecznej obrony. Sytuacja taka nie spełnia zdaniem Trybunału kryterium proporcjonalności *sensu stricto*. W imię bowiem dążenia do skuteczności postępowania karnego godzi nieproporcjonalnie w prawo do obrony zatrzymanego. Art. 245 § 1 k.p.k. *in fine*, regulując kolizję między dwiema wartościami - efektywnością postępowania przygotowawczego i skutecznością obrony zatrzymanego - umożliwia nadmierne ograniczenie prawa do obrony jednostki.

Dzieje się tak, ponieważ zakwestionowany przepis w żaden sposób nie reguluje przesłanek ograniczenia prawa do obrony zatrzymanego. Możliwość złożenia zastrzeżenia przez zatrzymującego jest w pełni dyskrecjonalna, co otwiera drogę do arbitralności decyzji funkcjonariuszy policji. Zakwestionowany przepis nie reguluje również, czy i ewentualnie w jaki sposób zatrzymujący może wykorzystać informacje, w posiadanie których wszedł na skutek obecności przy rozmowie. Redakcja przepisu nie sugeruje również, że zastrzeżenie obecności zatrzymującego powinno być sytuacją wyjątkową.

Trybunał zauważył, że uczestnicy postępowania uzasadniali proporcjonalność wprowadzonego w zakwestionowanym przepisie ograniczenia krótkotrwałości jego trwania. Trybunał zauważył, że, inaczej niż w wypadku tymczasowo aresztowanego, nie jest istotny rozumiany obiektywnie czas trwania ograniczenia prawa do obrony zawarty w art. 245 § 1 k.p.k.. Oczywiście zatrzymanie ma w świetle wymogów art. 41 ust. 3 konstytucji charakter krótkotrwały. Okoliczność ta nie jest jednak zdaniem Trybunału relewantna przy ocenie wprowadzanego zakwestionowanym przepisem ograniczenia. Istotne konstytucyjnie jest to, że w tym krótkim okresie zatrzymany człowiek, zwłaszcza niewinny i pierwszy raz zatrzymany, pozbawiony profesjonalnej pomocy prawnej, może popełnić krytyczne dla swojej sytuacji prawnej błędy.

Kolejnym argumentem świadczącym o nieproporcjonalności zaskarżonej regulacji była jej odmienność od standardów międzynarodowych: Rady Europy oraz ONZ. W ich świetle rozmowa osoby pozbawionej wolności z prawnikiem nie powinna przebiegać w zasięgu słuchu zatrzymującego policjanta.

Dlatego, mając na uwadze wskazane argumenty, a zwłaszcza brak uregulowania w art. 245 § 1 k.p.k. podstaw ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony, Trybunał stwierdził, że art. 245 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim nie wskazuje przesłanki, której zaistnienie uprawnia zatrzymującego - na zasadzie wyjątku - do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Trybunał odroczył wejście w życie wyroku o 12 miesięcy. W ciągu tego okresu ustawodawca jest zobowiązany do uchwalenia nowego przepisu, w którym określi przesłankę, której zaistnienie - na zasadzie wyjątku - uprawniać będzie zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z jego adwokatem.”

Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2012 r, sygn akt: K 25/11

Brak przesłanek, których zaistnienie uprawniałoby prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą jest niezgodny z konstytucją.

10 grudnia 2012 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 73 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego przez to, że nie wskazuje przesłanek, których zaistnienie uprawniałoby prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Ograniczenie wynikające z art. 73 § 3 kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) nie ma zasadniczego wpływu na sytuację procesową oskarżonego, który co do zasady korzysta z prawa do obrony, a ograniczenie dotyczy tylko korespondencyjnego porozumiewania się z obrońcą. Uregulowanie zawarte w poddanym kontroli przepisie koresponduje z tym, które przewiduje art. 73 § 2 k.p.k. Wskazane w art. 73 § 3 k.p.k. ograniczenie prawa do obrony, nielimitowane żadną klauzulą, może jednak wykraczać poza sytuacje, w których konstytucyjnie i konwencyjnie dopuszczalne jest skorzystanie przez prokuratora z uprawnienia, o którym mowa jest w art. 73 § 2 k.p.k.

- Powyższy przepis traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.
 - Rozprawie przewodniczył prezes TK Andrzej Rzepliński, sprawozdawcą był sędzia TK Wojciech Hermeliński.
 - Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.
- Trybunał Konstytucyjny stwierdził trafność zastrzeżeń podniesionych przez Rzecznika Praw Obywatelskich w odniesieniu do art. 73 § 3 k.p.k., które wyrażają się w zarzucie, że poza zakresem ustawowej regulacji pozostaje tu "materia elementów treściowych wprowadzonego w tym przypadku ograniczenia prawa do obrony", a w konsekwencji uznał, że art. 73 § 3 k.p.k. jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji przez to, że nie wskazuje przesłanek, których zaistnienie uprawniałoby prokuratora do zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą.
- RPO podnosił w skardze, iż „art. 73 § 3 k. p. k. przewiduje, że prokurator może zastrzec kontrolę korespondencji podejrzanego z obrońcą. Tak sformułowane pojęcie kontroli obejmuje zarówno nadzór nad korespondencją rozumiany jako otwarcie listu i sprawdzenie jego zawartości jak też cenzurę korespondencji rozumianą jako zapoznawanie się z treścią pisma oraz usunięcie części tekstu lub uczynienie go nieczytelnym. (...)W kwestionowanym przepisie ustawodawca ograniczył się wyłącznie do wskazania, iż sam fakt ograniczenia prawa do obrony może wystąpić, wskazania organu upoważnionego do zarządzenia tego ograniczenia oraz do określenia czasowego zakresu tego ograniczenia. Powoduje to, iż w tym zakresie prokurator nieskrępowany jakimikolwiek postanowieniami ustawy w istocie zastępuje prawodawcę, wyznaczając w okresie 14 dni od dnia tymczasowego aresztowania podejrzanego rzeczywiste granice jego konstytucyjnego prawa do obrony. Nie sposób przyjąć, że w tym przypadku istotne treściowo elementy ograniczenia prawa do obrony zostały umieszczone w ustawie, czego wymaga konstytucja. Ustawa nie określa bowiem okoliczności, w których prokurator może zarządzić kontrolę korespondencji podejrzanego z obrońcą.”

Adw. dr Dagmara Gruszecka